

Edmund Przekop

Trybunał jednoosobowy w kanonicznym prawie wschodnim

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 22/3-4, 245-262

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EDMUND PRZEKOP

TRYBUNAŁ JEDNOOSOBOWY W KANONICZNYM PRAWIE WSCHODNIM

Pierwsza część *De iudicis* czwartej księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego nie doczekała się bogatych komentarzy ani obfitej literatury ze strony autorów łacińskich. To samo, jedynie w o wiele większym jeszcze stopniu, trzeba powiedzieć o kanonicznym prawie procesowym dla Kościoła wschodniego. Wkrótce upłynie 30 lat od ogłoszenia przez pap. Piusa XII motu proprio *Sollicitudinem nostram* (1950)¹, traktującego o wymiarze sprawiedliwości we wschodnich sądach kościelnych, a dotąd ukazało się kilka zaledwie ogólnych charakterystyk bądź artykułów na temat tegoż dokumentu² oraz 2 komentarze pióra F. Galtiera³ i F. Robertiego⁴. Pierwszy pisał swój komentarz z pewnym pośpiechem, by odpowiedzieć na pilne zapotrzebowanie kościelnego sądownictwa na Bliskim Wschodzie. Drugi natomiast zajmuje się głównie kodeksem łacińskim i tylko niejako ubocznie wyjaśnia 225 kanonów z motu proprio *Sollicitudinem nostram*, a więc mniej niż połowę; na całość tejże kodyfikacji składa się bowiem 576 kanonów. Tymczasem na polu kanonicznej procedury wschodniej prawo to zawiera kilka ważnych i oryginalnych rozwiązań, cennych dla każdego kanonisty Wschodu i Zachodu, zwłaszcza w takich tytułach, jak: *De compromisso in arbitros* (kan. 98—122); *De iudicio contentioso coram unico iudice* (kan. 453—467) i innych, głównie, gdy chodzi o kanony 544—567 dotyczące procesów karnych. Innowacje te oparte są na najnowszych koncepcjach procedury kanonicznej i niewątpliwie wywierają wpływ na dalszy jej rozwój. Domagają się one szczegółowszych badań, by co najmniej wywołać dyskusję na te tematy i w ten sposób utworować drogę lep-

¹ 576 kanony prawa procesowego zostały promulgowane 6 I 1950 r. z mocą wiążącą od 6 I 1951 r. (AAS 52: 1950 s. 5—120).

² E. Herman. *De novissima lege processuali Ecclesiae Orientalis edita motu proprio „De iudicis”*. „Monitor ecclesiasticus” 75: 1950 s. 599—620; F. Arnold. *Der Codex für die Orientalische Kirche. Das Prozesrecht*. „Oesterreichische Archiv für Kirchenrecht” 1: 1950 s. 165—180; V. Bartoccetti. *Annotatiões in „De iudicis” pro Ecclesia Orientali*. „Apollinaris” 24: 1951 s. 99—101; J. Prieto-Lopez. *Los canones del derecho procesal de la Iglesia Latina comparados con les de la Iglesia Oriental*. „Revista española de derecho canónico” 7: 1952 s. 743—796; J. Th. Tobin. *Trials-Eastern and Latin*. „The Jurist” 12: 1952 s. 66—91.

³ *Code oriental de procédure ecclésiastique*. Beyrouth 1951.

⁴ *De processibus*. T. 1. Romae 1956⁴.

szemu zrozumieniu wschodniej procedury kanonicznej. Zagadnienie to znajduje szczególne odzwierciedlenie w pracach Papieskiej Komisji d/s Reformy Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego⁵; dotyczy to w maksymalnym stopniu zespołu konsultorów, występującego pod nazwą *Coetus de processibus*⁶, któremu zlecono właśnie przestudiowanie i znowelizowanie 567 kanonów wspomnianego motu proprio *Sollicitudinem nostram*. Na pierwszym posiedzeniu plenarnym Papieskiej Komisji (18—23 III 1974) wyrażono życzenie, by wszyscy katolicy wschodni otrzymali w miarę jednolite normy proceduralne, nie pomijając jednak słusznych zwyczajów i przepisów partykularnych poszczególnych obrządków, by wschodnia procedura odpowiadała najlepiej strukturze tego Kościoła, wreszcie aby „sprawowanie wymiaru sprawiedliwości dokonywało się w pełnej harmonii z konkretną rzeczywistością, warunkami życia zarówno poszczególnych jednostek, jak i całej wspólnoty Kościoła”⁷.

Niniejszy artykuł zmierza jedynie do zaprezentowania tych kanonów wschodniego prawa procesowego, które odnoszą się i określają trybunał jednoosobowy. Dla lepszego uzyskania obrazu zwrócimy uwagę na niektóre różnice, jakie w tym względzie istnieją pomiędzy Kodeksem Prawa Kanonicznego dla Kościoła zachodniego a wspomnianym motu proprio z 1950 r. W punkcie drugim naszych rozważań poznamy precedensy i główne zasady, które posłużyły redaktorom do ułożenia kanonów *de unico iudice* dla katolickich Kościołów wschodnich. Wreszcie w dodatku zestawimy odnośnie kanony z motu proprio *Sollicitudinem nostram* z artykułami Kodeksu Postępowania Cywilnego Państwa Watykańskiego z 1946 r., z którego dość obficie czerpano przy redakcji kanonów wschodniego prawa „*De iudicis*”⁸

I

1. Sprawy wyjęte spod kompetencji sędziego jednoosobowego

W świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego i motu proprio *Sollicitudinem nostram* niektóre sprawy, pod sankcją nieważności wyroku, muszą być rozstrzygane przez trzysobowe kolegium sędziowskie (w Ko-

⁵ Pontificia Commissione per la revisione del Codice di Diritto Canonico Orientale; powołana przez pap. Pawła VI 10 VI 1972 r. („Nuntia” 1: 1975 s. 11); por. P. Pałka. *Prace nad kodeksem prawa kanonicznego katolickich Kościołów wschodnich*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 4: 1976 s. 309.

⁶ W skład zespołu wchodzi 13 konsultorów, którego relatorem jest Joseph Sarraf. Na temat stanu prac tegoż zespołu por. „Nuntia” 5: 1977 s. 3—39.

⁷ Tamże s. 3.

⁸ Tekst kanonów z kodeksu watykańskiego cyt. za: I. Žužek. *Trials before a single judge in the Eastern Canon Law*. „Orientalia christiana periodica” 30: 1964 s. 521—525.

ściele łańskim czasami nawet pięcioosobowe)⁹. Dodajmy w tym miejscu, iż wschodnie prawo procesowe nie zna w ogóle trybunału kolegiального złożonego z pięciu sędziów. Drugą różnicę między dwoma kodeksami zauważa się w tym, że w katolickich Kościołach wschodnich sprawy zastrzeżone trzysobowemu trybunałowi są znacznie liczniejsze aniżeli w Kościele obrządku łańskiego, w związku z czym uprawnienia sędziego jednostkowego są odpowiednio ograniczone. Sędzią jednoosobowym, który może sobie dobrać asesorów jako swych doradców, a więc bez jurysdykcji sądowej w tym wypadku, jest zarówno hierarcha miejsca, jak patriarcha (także ich oficjałowie) i każdy inny sędzia przez nich delegowany.

Mocą samego prawa rozstrzyganie pewnych spraw — jak już zostało wspomniane wyżej — jest zarezerwowane trybunałowi kolegialnemu, złożonemu na Wschodzie zawsze z trzech sędziów. Sprawy te wliczają kan. 46 i 47 wschodnie, które odpowiadają kan. 1576 (KPK). Są nimi tak sprawy sporne, jak też i karne.

A. Sprawy sporne

Trybunałowi kolegialnemu wschodniemu są zastrzeżone następujące sprawy sporne: a. dotyczące święceń kapłańskich i obowiązków z nich wypływających¹⁰. b. sprawy odnoszące się do węzła małżeńskiego, zachowując jednak przepis kan. 498, w którym jest mowa o postępowaniu skróconym w sprawach małżeńskich, zwanym też sumarycznym¹¹.

⁹ Motu proprio *Sollicitudinem nostram* (= SN), can. 46 i 47; Kodeks Prawa Kanonicznego (= KPK), kan. 1576; por. Galtier, jw. s. 65—67; T. Pieronek. *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*. Warszawa 1970 s. 112—114.

¹⁰ SN, can. 46, § 1. „Reprobata contraria consuetudine, tribunali collegiali trium iudicum reservantur: 1° Causae contentiose: a) de vinculo sacrae ordinationis et oneribus eidem adnexis.” Por. Galtier, jw. s. 65 n.; Żużek, jw. s. 512.

¹¹ Proces sumaryczny może mieć miejsce w sprawach małżeńskich jedynie z tytułu przeszkód: różnej wiary, wyższych święceń, ślubu uroczystego, węzła małżeńskiego, pokrewieństwa, powinowactwa oraz pokrewieństwa duchowego. Przypadki te, wyliczone w kan. 498 (a także paralelnym doń kan. 1990 — KPK), są taksatywne a nie przykładowe. Zasadniczą zmianę — jak się wydaje — wprowadziło w tym względzie motu proprio *Cum matrimonialium* (por. przyp. 12 i 13). Ta nowa ustawa procesowa nie wlicza szczegółowo przypadków postępowania skróconego, jak to czyni kan. 498, lecz formułuje ogólną zasadę, że jest ono dopuszczalne, jeżeli z pewnego i autentycznego dokumentu, którego nie można podważyć i przeciwko któremu nie można wnieść zarzutu, można stwierdzić istnienie przeszkody powodującej nieważność małżeństwa, a jednocześnie zachodzi pewność, że od tej przeszkody nie udzielono dyspensy (n. 10). Analogiczna zasada została sformułowana w motu proprio *Causas matrimoniales*. Por. na ten temat uwagi T. Pawluka. *Kanoniczny proces małżeński*. Warszawa 1973 s. 176 n.

Wydaje się, że z chwilą wejścia w życie motu proprio *Cum matrimonialium* (1973)¹², zaprowadzającym normy w celu przyspieszenia procesów małżeńskich w katolickich Kościołach wschodnich¹³, bezwzględna zasada prawa wschodniego o trzyosobowym kolegium sędziowskim w procesie małżeńskim została poważnie złagodzona. Wspomniane bowiem motu proprio stanowi: „Jeżeli w pierwszej instancji nie można — nawet przez dołączenie mężczyzny świeckiego (w charakterze sędziego; E. P.) — ukonstytuować kolegium trójosobowego, wtedy wspomniane w § 1 osoby¹⁴, zachowując określony tam sposób postępowania¹⁵, mogą powierzyć w poszczególnych wypadkach sprawę nieważności małżeństwa jednemu sędziemu działającemu jako trybunał jednoosobowy. Sędzia taki powinien zachować procedurę określoną w kan. 227—452 i 468—500, zawartych w piśmie apostołskim *Sollicitudinem nostram*. Tam, gdzie jest to możliwe, winien sobie dobrać do prowadzenia sprawy asesora i audytora”;¹⁶ c. sprawy o separację małżonków; d. „de statu personarum”; prawe pochodzenia, legitymacja potomstwa, prawa, wliczająca posagowe i alimentacyjne, płynące z ważnie zawartego związku małżeńskiego; e. prawa fundacyjne i patronackie przynależne do osoby moralnej; f. prawa lub dobra kościoła katedralnego; g. wreszcie sprawy spadkowe przekraczające wartość 10.000 franków w złocie, tj. ponad 3.168.000 lirów włoskich¹⁷. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego sprawy sporne dotyczące węzła małżeńskiego i święceń kapłańskich (kan. 1576, § 1, n. 1) nie obejmują kwestii ubocznych z tym węzłem związanych jak prawe pochodzenie, separacja czy też obowiązki wynikające ze święceń¹⁸. Tymczasem kodeks wschodni wyraźnie stanowi: „et oneribus eidem adnexis” (kan. 46 § 1, n. 1, a.).

¹² AAS 65: 1973 s. 577—581.

¹³ Podobny dokument dla Kościoła zachodniego wydał wcześniej pap. Paweł VI w dn. 28 III 1971 r. pod nazwą: *Litterae Apostolicae Causes matrimoniales motu proprio datae quibus normae quaedam statuuntur ad processus matrimoniales expeditus absolvendos* (AAS 63: 1971 s. 441—446).

¹⁴ Chodzi tu o patriarchę lub arcybiskupa większego. Poza patriarchatem taką samą w tej materii władzę posiada metropolita.

¹⁵ Patriarcha i arcybiskup większy po wysłuchaniu zdania synodu stałego; metropolita — po zasięgnięciu opinii dwóch biskupów pierwszych według porządku precedencji (V, § 1).

¹⁶ SN, can. 45; por. Galtier, jw. s. 64. Udział asesora i audytora w sprawach o nieważność małżeństwa rozpatrywanych przez sędziego pojedynczego nie jest jednak wymagany pod sankcją nieważności procesu, lecz jest podyktowany realną korzyścią; dzięki ich pomocy sędzia działa sprawniej i szybciej, a przede wszystkim unika niebezpieczeństwa subiektywnego spojrzenia na daną sprawę.

¹⁷ AAS 55: 1963 s. 656; por. Żużek, jw. s. 512.

¹⁸ Pieronek, jw. s. 113; por. I. Gordon. *De processibus. Annotationes in I. IV Codicis Iuris Canonici*. Romae 1965/1966 s. 147; Roberi, jw. s. 272.

B. Sprawy karne

Jeżeli chodzi o sprawy karne, cytowany kan. 46 § 1, n. 2 prawa wschodniego zawiera identyczne postanowienia co Kodeks Prawa Kanonicznego, choć „okryte” we wschodnią terminologię prawną. Do nich zalicza się sprawy, w których chodzi: a. o pozbawienie beneficjum nieusuwalnego; b. nałożenie lub orzeczenie ekskomuniki. W tejże grupie znajdują się sprawy, w których chodzi o przestępstwo pociągające za sobą karę depozycji (*depositio minoris*), pozbawienia na stałe prawa noszenia stroju duchownego oraz degradacji (*depositio maioris*). Nie trzeba chyba specjalnie przypominać, że prowadzenie trzech ostatnich spraw karnych Kodeks Prawa Kanonicznego rezerwuje trybunałowi złożonemu z pięciu sędziów¹⁹.

2. Sprawy przekazywane trybunałowi kolegialnemu przez hierarchę miejsca

Wschodni kodeks procesowy, podobnie jak Kodeks łaciński²⁰, zezwala ordynariuszowi miejsca (wikariuszowi generalnemu, zwanemu syncelem, tylko na mocy specjalnego upoważnienia) na przekazanie do rozstrzygania trybunałowi z trzech sędziów jeszcze innych spraw, poza wyżej wymienionymi, zwłaszcza takich, które wydają się zawile i większej wagi²¹. Myślą przewodnią takiego przepisu jest to, by do sędziego jednostkowego należały jedynie sprawy zwyczajne, te natomiast, które wykraczają poza ramy zwyczajności, należy zlecać trybunałowi kolegialnemu²². Zupełne natomiast novum w stosunku do Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi przepis kan. 47 motu proprio *Sollicitudinem nostram*, według którego miejscowy hierarcha może w każdej chwili przekazać zespołowi sędziowskiemu jakąkolwiek sprawę do osądzenia, jeżeli obie strony o to go poproszą²³. Godny jest też zapamiętania kan. 404 n. 10 tejże kodyfikacji, wykluczający możliwość apelacji, jeśli sprawa była rozpatrywana „*coram unico iudice*” i jeśli dotyczyła wła-

¹⁹ Kan. 1576 § 1, n. 2; por. Pieronek, jw. s. 114; kara depozycji grozi duchownemu np. za apostazję (kan. 2314, § 1); pozbawienie na stałe prawa noszenia stroju duchownego np. za usiłowanie zawarcia związku cywilnego przez zakonnika (kan. 670, 645 § 1, n. 3); degradacja — np. za czynną zniewagę papieża dokonaną przez duchownego (kan. 2343 § 1, n. 1).

²⁰ Kan. 1576 § 2; por. Pieronek, jw. s. 115.

²¹ SN, kan. 46 § 2. „Loci hierarcha, incluso syncello si habuerit mandatum speciale, certam causam, difficiliorum vel implicatiorum, videntur, ad normam iuris, ab unico iudice, committere potest iudicio trium iudicum”; por. Galtier, jw. s. 65 n.; Žužek, jw. s. 512.

²² Por. w tej sprawie Anta M. de Cabrerós. *Commentarios al Código de Derecho Canónico*. T. 3. Madrid 1964 s. 264 n.

²³ „Hierarcha loci, utraque parte petente, concedere poterit ut aliae quoque causae tribunalis collegialis iudicio subiiciantur”. Por. Galtier, jw. s. 67; Žužek, jw. s. 512.

sności, która nie przekraczała wysokości 200 franków w złocie, a więc około 63.000 lirów włoskich²⁴.

Tekst kan. 46 został zredagowany w pewnej zależności od tzw. *Statutów personalnych* Bliskiego Wschodu, które dość często żądają, by sprawy, nawet mniejszej wagi, były rozpatrywane przez kolegium sędziowskie (w rzeczywistości bowiem wyroki, które nie są podpisane przez trybunał kolegialny, nie mają wartości na forum cywilnym)²⁵. Na tę współzależność zwróciła też uwagę grupa konsultorów *De processibus*, którzy zaprojektowanemu przez siebie kan. 21 § 2 nadali następujące brzmienie: „Hierarcha loci vel Vicarius iudicialis certam causam videndam ad normam iuris ab unico iudice, committere potest, iusta de causa, iudicio trium iudicum”²⁶. Ordynariusz miejsca zatem lub wikariusz sądowy (inaczej oficjał) będzie mógł powołać trybunał trójosobowy, jeżeli uzna, że okoliczności domagają się, by wymiaru sprawiedliwości nie powierzać sędziemu jednostkowemu. Będzie to konieczne w krajach wyżej wspomnianych *Statutów personalnych*, gdzie prawo cywilne uznaje za jedynie ważne wyroki podpisane przez trzech sędziów. Ponieważ wyroki wydawane przez Trybunał kolegialny bardziej mogą zadowalać opinię publiczną i władze świeckie, kompetencja sędziego jednoosobowego może również ograniczać prawo partykularne poszczególnych Kościołów Wschodu²⁷.

Nie ulega wątpliwości, iż przez tego rodzaju ograniczenie uprawnień sędziego jednoosobowego prawodawca wschodni potwierdził preferencje trybunału kolegiального. I rzeczywiście, trybunał kolegialny posiada większą możliwość dokładniejszego i wszechstronniejszego zbadania sprawy niż sędzia jednostkowy; wzajemna konsultacja zmniejsza możliwość błędu; sędziowie mają większą wolność decyzji i mniej są skrupowani względami ludzkimi. Te i tym podobne względy ustawodawca uznał za ważniejsze, chociaż docenia również okoliczności przemawiające na korzyść sędziego jednoosobowego. Jego wyjątkowa pozycja daje mu większe poczucie odpowiedzialności, gdyż nie dzieli się z nikim;

²⁴ Przepis ten zdaje się mieć pewien związek z propozycjami poprawek odnośnie do watykańskiego Kodeksu Postępowania Cywilnego, wysuniętymi przez M. Berriego w artykule: *Qualche rimedio per migliorare il funzionamento del processo civile*. „Rivista trimestrale di Diritto e Procedura civile” 4: 1955 s. 1212—1216. Pragnął on rozszerzyć kompetencje sędziego na przypadki dotyczące wartości 100.000 lirów oraz znieść prawo apelacji we wszystkich wypadkach nie przekraczających kwoty 60.000 lirów (tamże, s. 1214).

²⁵ Np. w Egipcie trybunały kościelne nie mają już w wielu tego rodzaju sprawach żadnej kompetencji i od 1955 r. zostały upoważnione do ich rozstrzygania jedynie sądy świeckie (por. J. Masson. *Canon du Statut Personnel des Coptes Orthodoxes*. „Orientalia christiana periodica” 28: 1962 s. 53).

²⁶ „Nuntia” 5: 1977 s. 21; por. także Galtier, jw. s. 66; Žužek, jw. s. 513.

²⁷ Chodzi tu o kan. 21 § 1, n. 3: „Causae a iure particulari singularum Ecclesiarum determinatae” („Nuntia” 5: 1977 s. 21).

nikomu nie podlega a jednocześnie kontaktuje się ze wszystkimi zainteresowanymi w procesie stronami; ma lepszą i bardziej bezpośrednią znajomość konkretnej sprawy; wreszcie łatwiej jest znaleźć jednego sędziego kompetentnego aniżeli kilku. Ten ostatni wzgląd jest decydującym czynnikiem, że na terenach misyjnych, gdzie — na mocy specjalnego indultu Stolicy Świętej — sędzia jednoosobowy posiada niemal takie same uprawnienia w sprawach małżeńskich jak trybunał kolegiálny w wypadkach zwyczajnych. Zauważyć jednak należy, że wschodnia procedura sądowa „*coram unico iudice*” nie ma nic wspólnego z procedurą przewidzianą dla niektórych terenów misyjnych, gdyż ta jest w zasadzie taką samą, jaką Kodeks Prawa Kanonicznego przypisuje dla łacińskich trybunałów kolegialnych i niekolegialnych²⁸. Tym natomiast, którzy nie mają zaufania do trybunału jednoosobowego w Kościele, gdyż brakuje takiemu sądowi konfrontacji z opinią przeciwną, w związku z czym jest bardziej narażony na wydanie wyroku niezgodnego z rzeczywistością, przytacza się kontrargument, iż przed ewentualną stronniczością wyroku chroni strony możliwość odwołania się zawsze do wyższej instancji, przedtem zaś przysługuje im możność zgłoszenia odpowiednich zarzutów²⁹. Niemniej jeden i drugi trybunał ma argumenty za i przeciw; obydwie formy trybunału — jak słusznie zauważa Pieronek — „uzależnione są w swym działaniu od ludzi, którzy go tworzą”³⁰.

II.

3. Geneza i podstawowe założenia procesu „*coram unico iudice*”

Redagując wstępny projekt motu proprio *Sollicitudinem nostram* A. Coussa, wówczas sekretarz Papieskiej Komisji do Redakcji Kodeksu Wschodniego Prawa Kanonicznego³¹, uzyskał znaczną pomoc ze strony wybitnych prawników włoskich, profesorów Wydziału „*utriusque iuris*” Laterańskiego Uniwersytetu w Rzymie. I tak P. Ciprotti, na prośbę Coussy, ułożył cenne i znane *Osservazioni sul testo del „Codex iuris canonici. Città del Vaticano 1944*, z których wiele propozycji i tekstów

²⁸ Na temat indultów dla sądów na terenach misyjnych zob. artykuł L. Buijs. *De tribunalibus ecclesiasticis praesertim in missionibus*. „*Bibliographia missionaria*” 27: 1963 s. 129—131, gdzie np. w indulcie udzielonym dla Afryki z 5 V 1933 jest wyraźna wzmianka, że „*quoad substantiam iudicii serventur ea quae iure communi praescripta sunt*”.

²⁹ Gordon, jw. s. 154; por. E. Regatillo. *Institutiones Iures Canonici*. T. 2. Santander 1961⁶ s. 259.

³⁰ Jw. s. 116.

³¹ Pontificia Commissione per la redazione del Codice di Diritto Canonico Orientale — ustanowiona jeszcze 17 VII 1935 r. (AAS 27: 1935 s. 306—308; szerzej o jej składzie osobowym i etapach działalności por. Pałka, jw. s. 305 n.

zostało wykorzystanych w kodyfikacji wschodniej³². Podobnie C. Bernardini znacznie się przyczynił do przygotowania schematu kanonów *de iudicio contentioso coram iudice*; zresztą jego sugestie wywarły wcześniej duży wpływ na Kodeks Postępowania Cywilnego Państwa Watykańskiego³³.

Niektórzy uważają, że uproszczona procedura dla procesów *coram unico iudice* została wprowadzona do wschodniego kodeksu z uwagi na specyficzne warunki, w jakich żyją katolicy obrządków wschodnich na Bliskim Wschodzie. Mówi się, że w krajach Bliskiego Wschodu nieliczni chrześcijanie są rozproszeni wśród muzułmanów i nie jest rzeczą łatwą zorganizować dla nich kościelne trybunały w ścisłej zgodności z prawem kanonicznym. Stąd też dla spraw mniejszej wagi przewidziano postępowanie znacznie skrócone, z pominięciem formalności charakterystycznych dla procesu zwyczajnego. Tego rodzaju rozumowanie nie wyjaśnia tymczasem faktu uszczuplenia uprawnień sędziego jednostkowego. Można więc przypuszczać, że prawdziwym powodem jednakowym zarówno dla katolickich Kościołów wschodnich, jak też Kościoła zachodniego było pragnienie przygotowania doskonałej procedury aniżeli ta, która jest zawarta w sekcji *De iudicis* w Kodeksie Kanonicznym, który mimo wszystko był podstawowym tekstem w trakcie redagowania motu proprio *Sollicitudinem nostram*. Tak czy inaczej, wschodni kodeks procesowy posiada bardziej przejrzysty układ, ściślejszą terminologię, pewne nowe części, które są najlepszym produktem osiągnięć w dziedzinie prawa proceduralnego; przynajmniej takim były na początku lat sześćdziesiątych naszego stulecia³⁴. Do tych części należą bez wątpienia kanony dotyczące procesu przed trybunałem jednoosobowym.

Jedną z najważniejszych zmian wprowadzonych do wschodniego kodeksu stanowi powrót w niektórych przypadkach do procesu ustnego. W Kodeksie Prawa Kanonicznego wszelkie procesy czy to karne, czy tylko sporne, czy to przed trybunałem kolegiальnym, czy też jednoosobowym, prowadzone są wyłącznie za pomocą dokumentów pisanych. Co więcej, nawet to, co nazywane jest „*discussio causae*”, dokonywane jest „*communicatis vicissim inter partes defensionum scripturis*”³⁵, to znaczy przez wymianę zdań na piśmie. Krótka dyskusja ustna dotycząca sprawy należy tylko do wyjątków i jest uzależniona od woli sędziego, gdy jedna lub obie strony tego sobie życzą³⁶.

³² Np. kanony *De compromisso in arbitros* (98—122) są w całości wzięte z *Osservazioni* (s. 119—127); kanony wschodnie 194—195 o procesie alimentacyjnym znajdują się znowu w „*Osservazioni*” na s. 72—73. Por. w tej kwestii uwagi Żużka, jw. s. 514, przyp. 3.

³³ O jego pracy nad Cywilnym Kodeksem Postępowania Państwa Watykańskiego por. *Ordinamento Giudiziario e Codice di Procedura Civile dello Stato della Città del Vaticano*. Typ. Pol. Vat. 1946, s. VIII.

³⁴ Żużek, jw. s. 515.

³⁵ KPK, kan. 1865 § 1.

³⁶ Tamże, kan. 1866 § 2.

We wschodnim postępowaniu procesowym — w stosunku do analogicznego postępowania w kodeksie łacińskim — nie zaszła istotniejsza różnica odnośnie do spraw spornych prowadzonych przez trybunał kolegiałny. Istnieje natomiast takowa, gdy chodzi o sprawy karne i sporne osądzone przez trybunał jednego sędziego.

Najpierw w dziedzinie spraw karnych dyskusja ustna (*discussio oralis*) ma niebagatelne znaczenie, gdyż bezpośrednio poprzedzą ona wyrok³⁷ i jest jedyną dopuszczalną dyskusją³⁸. Oczywiście, w sprawach karnych nie mogą powstać z takiej dyskusji żadne nowe dowody i to z postanowienia samego ustawodawcy, który kategorycznie stwierdza, że „in discussione orali novae probationes colligi nequeunt”³⁹. Można więc twierdzić, że w sprawach karnych jedynie dyskusja jest ustna, ale nie sama procedura. W gruncie rzeczy w takich sprawach dowody muszą być zebrane drogą uprzedniego dochodzenia i wyrażone na piśmie. Natomiast ustna dyskusja służy tylko w celu lepszego zrozumienia i oceny materiału dowodowego⁴⁰.

Zgoła odmienna od łacińskiej procedury sądowej jest wschodnia procedura dotycząca spraw spornych rozstrzyganych przez sędziego jednostkowego. Wprawdzie nawet i w tym wypadku ustna dyskusja jest formalnie odróżniana od wydobywania dowodów, lecz jedno i drugie ma miejsce w tej samej sprawie: „In audientia probationes colliguntur”⁴¹, a następnie „proceditur in eadem audientia ad discussionem oralem”⁴². Wydaje się uzasadnione mówić, że „acta et probata”⁴³, na których wyrok winien się wspierać⁴⁴, oznacza w takich sprawach nie tylko protokoły sygnowane przez strony bądź świadków, lecz także to wszystko, co zostało wydobyte w czasie dyskusji ustnej.

Współczesna teoria europejska systemu oralnego w prawie procesowym przypisuje dokumentom pisany tylko dwie, pomocnicze role. Po pierwsze, mają one dostarczyć sędziemu niezbędnego materiału wstępnego danej sprawy (*quaestiones in facto et de iure*), lecz nie są istotne dla podjęcia decyzji. Znaczy to, że „acta et probata”, na których wyrok winien się opierać, nie muszą stanowić dokumenty podpisane przez świadków, strony etc., jak to ma miejsce w przypadku sądowej procedury pisanej, w której zasada „quod non est in actis non est in mundo” znajduje ścisłe zastosowanie. Po drugie, dokumenty pisane w razie potrzeby służą jako zapis rozprawy dla późniejszej konsultacji⁴⁵. Oczywiście, w każdej współczesnej procedurze sądowej dopuszcza się wie-

³⁷ SN, can. 571 § 1; Galtier, jw. s. 542 n.

³⁸ Por. V. Bartocetti. *Annotationes in „De iudicis” pro Ecclesia Orientali*. „Apollinaris” 24: 1951 s. 101.

³⁹ SN, can. 568.

⁴⁰ Tamże, can. 513—520; 555—563; Žužek, jw. s. 516.

⁴¹ SN, can. 461.

⁴² Tamże, can. 462.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, can. 393 § 2; por. KPK, kan. 1869 § 2.

⁴⁵ Žužek, jw. s. 517.

le dokumentów in scriptis, a motu proprio *Sollicitudinem nostram* w kan. 56 § 1 wyraźnie stanowi, że w każdym procesie musi brać udział notariusz, który aktem przez siebie sporządzonym, albo przynajmniej zaopatrzonemu w jego podpis, nadaje ważność i charakter dokumentu publicznego⁴⁶. W związku z tym wydaje się słuszne spostrzeżenie M.T. Zanzucchiego, że w ustnej procedurze stosuje się następującą fundamentalną zasadę: „przewaga słowa mówionego jako sposób wyrażania czynności procesowej, miarkowanej przy pomocy pisma jako wstępne przygotowanie oraz forma protokołu”⁴⁷.

Przez długi czas Kościół posługiwał się starorzyską procedurą, która była ściśle ustna. Z chwilą jednak, gdy Lombardowie przynieśli do Niemiec procedurę formalistyczną, kilka z ważniejszych jej założeń (np. probationes legales) zostało przyjętych do procesów kościelnych⁴⁸, co w rezultacie dało początek tzw. procedurze rzymskokanonicznej. Warto tu przypomnieć, że starogermańskie procesy były początkowo również ustne, choć nie ze względu na ich wewnętrzną strukturę, lecz z uwagi na analfabetyzm i zwyczaj odbywania procesów przed publicznymi zgromadzeniami. Gdy praktykę tę zaniechano, gdy pismo zaczęło powszechnie stosować a do sądów wprowadzono notariuszy, procedura stała się pisana. Głównym tego powodem, jak się zdaje, była konieczność, by sędzia formował swój sąd nie na podstawie własnej pewności moralnej, lecz na prawnej ocenie zebranych dowodów (probationes legales). Dlatego też kontakt osobisty ze stronami bądź też świadkami był dla niego mniej ważny. Wystarczyło bowiem rozważyć ich pisemne zeznania, zebrane przez kogoś innego, zazwyczaj przez notariusza delegowanego przez tegoż sędziego, i ocenić je po myśli norm prawnych⁴⁹.

Procedura rzymskokanoniczna była obciążona różnymi formalnościami, drobiazgową i przewlekłą. Dlatego to pap. Klemens V dopuszczał w licznych przypadkach procedurę „simpliciter et de plano, ac sine strepitu iudicii et figura”⁵⁰, a więc znacznie uproszczoną, którą szczegółowo określił w konstytucji *Saepe* (1306).⁵¹ Niemniej i ta uproszczona procedura pozostawała w zasadzie pisemną i była w użyciu — obok procedury z wszystkimi formalnościami — aż do ogłoszenia Kodeksu Prawa Kanonicznego⁵².

W kilka dni potem tenże sam sędzia wyznaczał dzień wstępnego posłuchania⁵³ aż do uchwalenia cywilnego kodeksu francuskiego (1 X 1807),

⁴⁶ „(...) adeo ut nulla habeantur acta, si non fuerint ab eo subscripta”. Por. KPK, kan. 1585 § 1.

⁴⁷ *Il nuovo diritto processuale civile*. Milano 1942 s. 77.

⁴⁸ Roberti, jw. s. 4 n.; Žužek, jw. s. 517.

⁴⁹ J. Chioyenda. *Istituzioni di diritto processuale civile*. T. 1. Napoli 1940² s. 127.

⁵⁰ c. 1, I, 2, in. Clem.

⁵¹ c. 5, II, 2, in. Clem.

⁵² Co do innowacji wprowadzonych w ślad za konstytucją *Saepe* por. Roberti, jw. s. 8—11.

⁵³ Chioyenda, jw. s. 101—104.

pod nazwą oficjalną *Code civil des Français*, w którym więcej miejsca przyznano zasadzie ustności, chociaż nie w znaczeniu bezwzględnym, gdyż nie wyklucza ona z procesu cywilnego elementu pisma. Forma pisemna bowiem — jak już wzmiankowaliśmy — jest konieczna zarówno gdy idzie o przygotowanie ustnej rozprawy, jak i utrwalenie jej wyników. W Niemczech zasada ustnej formy przedstawiania sądowi materiału procesowego została przyjęta przez parlament już 27 XII 1848 r., choć wprowadzona definitywnie dopiero z wydaniem kodeksu cywilnego, tj. 1 X 1879 r.

Opozycja przeciwko pisemnej zasadzie proceduralnej rozpoczęła się na dobre już w XVIII w.⁵⁴, lecz dopiero juryści niemieccy wygrali tę batalię w XIX w. Jednakże od początku XX stulecia prym pod tym względem wiodą Włosi, których poważne prace na temat procesu cywilnego stanowią — jak utrzymuje wiele razy przywoływany Żużek — „najlepszą doktrynę na kontynencie europejskim”⁵⁵. Doktryna ta wywarła silny wpływ na włoski *Kodeks Cywilny* (1942) i na szczególnie nas tutaj interesujący watykański *Kodeks Postępowania Cywilnego* (1946); poprzez oba te kodeksy wpłynęła również w części *De iudicis* na prawo procesowe dla katolickich Kościołów wschodnich.

Celem lepszego zrozumienia wschodnich kanonów traktujących o postępowaniu *coram unico iudice*, nie od rzeczy będzie podać krótką charakterystykę procedury ustalonej w kodeksie watykańskim.

4. Postępowanie cywilne według kodeksu watykańskiego

Postępowanie cywilne, służące realizacji norm watykańskiego prawa cywilnego, da się z grubsza opisać następująco. W ciągu trzech dni od otrzymania skargi powodowej sędzia przewodniczący zarządza, by obrońca przedstawił pisemną odpowiedź (art. 229) w ciągu 30 dni⁵⁶. W kilka dni potem tenże sam sędzia wyznacza dzień wstępnego posłuchania stron przez trybunał (art. 237). Wezwania mają być doręczone stronom przynajmniej na 10 dni przed tym przesłuchaniem (tamże). Przez cały ten czas sędzia prowadzący sprawę stara się nakłonić strony do załatwienia sporu za pomocą ugody bądź też na drodze arbitrażu (art. 244). Po tej wstępnej sesji, na której ustala się przedmiot sporu, bada się załączone dowody oraz wszystkie zarzuty (art. 245—246), rozpoczyna się stadium przygotowawcze do ustnej rozprawy. Postępowanie to wymaga pewnego czasu i z reguły jest przeprowadzane przez sędziego instruktora. Ale i ten okres, w którym zbiera się fakty i dowody, nie powinien trwać długo; przeciwnie trzeba

⁵⁴ Żużek, jw. s. 518.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Dokładniejszy opis Kodeksu Cywilnego Postępowania Państwa Watykańskiego por. G. Bruillard. *Le Code de procédure civile de la Cité du Vatican*. W: Actes du Congrès de droit canonique. (Cinqu-

dokonać możliwie szybko („il più celeramente possibile”)⁵⁷, nigdy jednak nie może na tym ucierpieć merytoryczne rozpoznanie sprawy zgodnie z prawdą obiektywną. Z chwilą zebrania wszystkich możliwych dowodów, sędzia przewodniczący ustala dzień rozprawy ustnej (art. 257), który niekiedy można przesunąć, ale nie więcej jak o 20 dni (art. 259). Na tę sesję wzywa się strony procesowe i innych uczestników procesu, jak świadkowie, biegli, tłumacze etc. Sędziowie są ci sami jak na rozprawie wstępnej (art. 265), dominuje zasada ustności, przy czym rozstrzygnięcie kwestii spornej może nastąpić w czasie jednego posiedzenia (art. 266 n. 7; art. 271). Ogłoszenie wyroku i pisemne zawiadomienie o tym stronom nie powinno trwać dłużej niż 5 dni (art. 294).

Powyższa procedura zwyczajna sądu cywilnego w Państwie Watykańskim może w dwóch wypadkach ulec znacznemu skróceniu. Pierwszy zachodzi wtedy, gdy z zebranych dowodów wstępnych wynik sprawy jest przesądzony. W takiej sytuacji sąd już na pierwszej sesji, kiedy dochodzi do zawiązania sporu, wyznacza dzień ustnej rozprawy, która może się odbyć nie wcześniej jak w 20 dni od pierwszego posiedzenia (art. 263). Taka procedura skrócona, zwana tutaj *procedimento abbreviato*, pozwala więc na zamknięcie sprawy w ciągu dwóch miesięcy, a nawet wcześniej⁵⁸. Wyjątek drugi stanowi sprawa cywilna podpadająca pod kompetencje sędziego jednostkowego (art. 322—333). Art. 330 zaleca w takim wypadku, by rozprawę ustną — jeśli to możliwe — zakończyć na sesji, która stanowi odpowiednik rozprawy wstępnej dwóch wyżej wymienionych postępowań cywilnych. W tym wypadku z reguły wystarcza jedno tylko posiedzenie, a wyrok wydaje się natychmiast⁵⁹.

5. Różnice pomiędzy procedurami watykańską a wschodnią odnośnie do postępowania „*coram unico iudice*”

Bez wątplenia postępowanie sądowe *coram unico iudice* opisane w motu proprio *Sollicitudinem nostram* jest wzorowane na cywilnym kodeksie watykańskim, zwłaszcza gdy chodzi o ustną formę przedstawiania sądowi materiału dowodowego. Niektóre jednak kanony procedury wschodniej w stosunku do watykańskiej są zupełnie nowe, inne znowu wykazują między sobą znaczne różnice. I tak np. art. 330 procedury watykańskiej zezwala na łączenie dwu przesłuchań w jedno. Kodeks wschodni nawet nie bierze pod uwagę innej możliwości, chociaż przesłuchanie (*audientia*) może trwać kilka dni⁶⁰. Następnie

antenaire de la Faculté de droit canonique. Paris, 22—26 IV 1947). Paris 1960 s. 181—201.

⁵⁷ Art. 256 § 1.

⁵⁸ Ż u ż e k, jw. s. 520.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ SN, can. 464.

kodeks wschodni w takich sprawach zezwala tylko na jednego obrońcę; w kodeksie watykańskim takiego ograniczenia brakuje, przeciwnie dopuszcza się i to wyraźnie więcej niż jednego adwokata (art. 322 § 1 i art. 29). Dalej art. 83 watykańskiego postępowania cywilnego stanowi, iż z reguły dowody należy zebrać jeszcze przed rozprawą ustną; tymczasem procedura wschodnia zarządza przeciwnie, gdyż dowody należy przedstawiać właśnie podczas rozprawy. Trzeba jednak pamiętać, że — jak zresztą było już powiedziane — to samo ma miejsce w niektórych skróconych procedurach watykańskich. *Cywilny Kodeks Postępowania Państwa Watykańskiego* stwierdza, że wszystkie sesje sądowe są publiczne (art. 179) holdując w ten sposób zasadzie jawności w postępowaniu sądowym. W kodeksie wschodnim natomiast obowiązuje ogólna zasada zawarta w kan. 155 § 1 (por. kan. 1640 § 1 KPK) „extranei ab aula arceantur”, obecni zaś na sesji mogą być przez sędziego zobowiązani do zachowania tajemnicy⁶¹. Motu proprio *Sollicitudinem nostram* w kan. 455 ogranicza liczbę świadków do czterech lub pięciu; na próżno natomiast szukać takiej normy w kodeksie watykańskim. Nietrudno jednak zauważyć, że również w prawie wschodnim kan. 460 dopuszcza większą liczbę świadków, jeśli tylko sędzia uzna to za konieczne. Zwróćmy także uwagę i na to, że watykański kodeks cywilny pozwala na naprowadzanie nowych dowodów podczas tego samego przesłuchania, natomiast jak się zdaje, w kodeksie dla katolickich Kościołów wschodnich jest to niedopuszczalne⁶². Wreszcie art. 5 procedury watykańskiej stanowi odnośnie do rozpatrywania apelacji od wyroku wydanego przez sędziego jednoosobowego, że kompetentnym jest trybunał pierwszej instancji, podczas gdy w kodeksie wschodnim obowiązuje przepis kan. 75⁶³, który orzeka, iż co do składu osobowego instancji apelacyjnej i trybu postępowania w tejże obowiązują przepisy dla pierwszej instancji. Jeżeli więc sąd pierwszej instancji rozpatrywał sprawę przed sędzią jednoosobowym, sąd apelacyjny nie może składać się z większej liczby sędziów.

III

Dodatek

6. Bezpośrednie źródła kanonów motu proprio „*Sollicitudinem nostram*” dotyczące trybunatu jednoosobowego

Motu proprio „ <i>Sollicitudinem nostram</i> ” (1950)	<i>Ordinamento Giudiziario e Codice di Procedura Civile dello Stato della Città del Vaticano</i> (1946)
---	---

⁶¹ Tamże, can. 138 § 3; por. KPK, kan. 1623 § 3.

⁶² SN, can. 460.

⁶³ „Tribunal appellationis eodem modo quo tribunal primae instantiae constitui debet; et eadem regulae, accomodate ad rem, in causae discussione servandae sunt”. Por. KPK, kan. 1595.

Can. 453
Ad iudicem unicum iura spectant
cum tribunalis tum praesidis.

Can. 454
Partes defendere se vel per seipsas
vel per unicum advocatum.

Can. 455
Partibus non licet plures quam
quattuor vel quinque testes adduce-
re.

Can. 456
§ 1. Iudicialis petitio, firmo can.
230, referre debet:

1° Facta quibus actoris petitiones
innituntur, breviter, integre et cla-
re exposita;

2° Probationes quibus actor vult
facta demonstrare; testium nomine,
cognomine, condicione, ac commo-
rationis loco indicatis;

3° Pretium rei petitaе quatenus
ab eo pendeat iudicis competentia,
una cum iis quae necessaria sint ad
rei pretium constabiliendum;

4° Conclusiones actoris.

§ 2. Iudicialis petitio proponite
etiam potest ore iudici unico; quo
in casu, notarius eam scriptis con-
signet.

Can. 457
Iudex, intra triduum ab exhibita
petitione iudiciali, decreto ad cal-

Art. 322 § 2
Al giudice unico le facultà at-
tribuite al presidente e al tribu-
nale.

Art. 29 § 1
Nel processo avanti al giudice
unico le parti possono agire o
contraddire personalmente, o as-
sistite da avvocato, o a mezzo di
avvocato.

Art. 220⁶⁴
La domanda giudiziale deve
essere sottoscritta... e indicare:
6° i fatti che a giudizio dell'at-
tore giustificano le sue domande,
esposti succcitamente, a in forma
precisa e completa;

7° le prove con cui l'attore, in-
tende dimostrare la verità dei
singoli fatti; il nome é cognome,
condizione e residenza dei testi-
moni, che chiede di sentire sopra
i singoli fatti;

8° il valore dell'oggetto della
domanda, se da questo dipenda
la competenza del giudice, insie-
me agli elementi atti a stabilir-
lo;

9° le conclusioni dell'attore...

Art. 323 § 1.
La domanda giudiziale può es-
sere proposta anche oralmente al
giudice unico. In questo caso in
cancelliere ne redigerà il proces-
so verbale, da inserirsi nel fas-
cicolo di cancelleria.

Art. 324 § 1.
Entro tre giorni dalla presenta-
zione della domanda giudiziale,

⁶⁴ Wcześniejsze numery (1—5) tegoż artykułu odpowiadają mniej więcej kan. 230 z motu proprio „Sollicitudinem nostram”.

cem ipsius petitionis ab actore vel a notario scriptae apposito, praecipiat communicari, notarii cura, exemplar petitionis iudicialis reo, facta huic facultate, intra decem dies deponendi in cancellaria tribunalis scriptam responsionem, vel adeundi tribunal ad respondendum petitioni actoris; quo in casu, notarius in actis referre debet rei responsum.

Can. 458

Iudex poterit, si res ferat, alium praefigere actori terminum ad replicandum alterutro ex iudicatis modis.

Can. 459

Elapso termino reo constituto ad respondendum et actori replicandum, si hic terminus constitutus fuerit, iudex, perspectis actis — nisi spes aliqua concordiae affulgeat litem componendo per transactionem ad normam can 94 seqq. — partes citet ut coram se compareant, assignato termino non infra decem nec supra triginta dies. Citationis decretum, notarii cura, partibus denuntiari debet.

Can. 460

§ 1. Integrum est partibus scriptam relationem ad probandas suas petitiones ad tribunal deferre, dummodo id faciant tres saltem ante

o dal completamento di essa, il giudice unico con decreto posto in calce alla scrittura o al verbale contenente la domanda, fisserà un'udienza per il dibattimento orale, e ordinerà la citazione del convenuto, assegnandogli un termine di giorni dieci... per depositare in cancellaria una acritura di risposta, o per presentarsi al cancelliere per rispondere oralmente alla domanda dell'attore. In quest'ultimo caso, il cancelliere redigerà processo verbale da inserirsi nel fascicolo di cancelleria ⁶⁵.

Art. 324 § 1.

Con lo stesso decreto, o con altro successivo, il giudice unico potrà pure, occorrendo, stabilire un altro termine, entro il quale l'attore potrà replicare nell'una o nell'altra forma indicata.

Wprawdzie tenże kanon jest nowy, jednakże streszcza on wiernie artykuły: 244, 235, 263 i 324 (wyżej cytowane) kodeksu watykańskiego.

Art. 238 § 1.

Le parti e i chiamati in causa, almeno tre giorni liberi prima dell'udienza preliminare („contestatio litis”), potranno de-

⁶⁵ Z art. 324 § 1 koresponduje art. 224 odnoszący się do zwyczajnej procedury przed trybunałem sądowym.

audientiam dies et duplici exemplari, quorum alterum ex continenti communicari debet cum altera parte.

§ 2. Item, intra terminum de quo in § 1, partes quae velint quosdam audiri testes non adductos in petitione iudiciali, debent horum nomina una cum aliis requisitis de quibus in can. 456 § 1 n. 2, cancellariae tribunalis nota facere, ea lege ut iudex partibus numerum testium dumtaxat paulo maiorem adducere permittat propter peculiaris causae adiuncta.

Can. 461

In audientia probationes colliguntur⁶⁶.

Can. 462

Probationibus collectis proceditur in eadem audientia ad discussionem oralem.

Can. 463

Fine discussioni orali imposito, si iudex ex actis et probatis censeat causam sufficienter instructam, poterit sententiam vel statim pronuntiare vel eandem defferre, non tamen ultra tres dies.

Can. 464

Si in audientia probationes colligi haud potuerint, vel iudex necessarium duxerit novas probationes colligere, altera statuatur audientia.

Can. 465

Sententiae interlocutoriae a iudi-

positare in cancellaria ulteriori repliche...⁶⁶

Art. 327 § 1

Le parti che chiedano di far citare testimoni, non indicati nella domanda giudiziale, devono fare noti in cancelleria i nomi dei testi medesimi, insieme alle indicazioni di cui all'articolo 220 n. 7⁶⁷, almeno tre giorni prima della udienza.

Art. 330

Il dibattimento orale sarà condotto a termine, possibilmente, nella stessa udienza fissata nel decreto di citazione.

Art. 266 m. 7 i 271 kodeksu watykańskiego jedynie częściowo są podobne do tego kanonu.

Tenże kanon wykazuje duże podobieństwo do art. 267 § 1 oraz art. 268 § 2 kodeksu watykańskiego. Tam jednak ustawodawca zezwala na nowy okres przygotowawczy celem naprowadzenia dowodów.

Art. 322 § 3

Le ordinanze pronunciate dal

⁶⁶ Z treści tegoż artykułu wynika, iż odpowiada on kanonowi kodyfikacji wschodniej tylko w pewnym zakresie.

⁶⁷ Por. SN, can. 456 § 1, n. 2.

⁶⁸ Kanon ten ma swoje źródło w art. 260 i 266 n. 3 Kodeksu watykańskiego, które dotyczą procedury skróconej; por. Żużek, jw. s. 524.

ce unico prolatae impugnari nequeunt nisi una cum sententiis definitivis, atque modis ad impugnandum sententias admissis.

giudice unico non sono soggette a reclamo ma soltanto ad impugnativa.

Art. 334 § 1

Le sentenze interlocutorie e le ordinanze, salva contraria disposizione di legge, possono essere impugunate soltanto insieme con la sentenza definitiva, con i mezzi di gravame ammessi per questa⁶⁹.

Can. 466

Pars dispositiva sententiae communicetur ore partibus, nisi iudex decernat decisionem secreto servandam usque ad formalem sententiae publicationem⁷⁰.

Can. 467

Sententiae textus quamprimum edendus est, ad summum intra quindecim dies.

Art. 301 § 1

Le sentenze sono notificate a cura del cancelliere, in copia autentica, dopo la pubblicazione della sentenza, ma non oltre i quindici giorni.

Trial before a single judge in the Eastern Law Canon

The motu proprio *Sollicitudinem nostram* (1950), treating the administration of justice in eastern ecclesiastical courts, in the field of canonical procedure many and important developments, valuable for any canonist in the East and in the West, and it deserves therefore closer investigation. It is not only the law at present in force in the Catholic Churches Eastern, but also, one dares to say, an excellent first draught of the future section *De iudicis* in a new Latin Code. This Eastern Code contains sections that are quite new, such as *De compromisso in arbitros* (cans. 98—122); *De iudicio contentioso coram unico iudice* (cans. 453—467), and others, especially cans. 544—567 on criminal trials. These innovations are based on the latest ideas on canonical procedure and will, doubtless, have a great impact on this further development.

⁶⁹ Zwraca uwagę poczynione w kodeksie watykańskim wyraźne różnienie pomiędzy „reclamo”, co oznacza rekurs, a „impugnativa” oznaczającym apelację (por. Ž u ž e k, jw. s. 525).

⁷⁰ Kanon ten — zdaniem wielokrotnie cytowanego Ž u ž k a (tamże) — nie ma w kodeksie watykańskim żadnego odpowiednika.

The present article confines itself to the canons on trials before a single judge in the Catholic Church Eastern. In the first place, it notes some differences of collegiate and noncollegiate (single judge) tribunals. In the second place, there are explained the new fundamental principles on which the section on the single judge in the Eastern Code is based; and, finally, an indication is given of the sources of this section as a whole and, as far as possible, of each canon in particular.